

M E D O S Ć.

MŁODOŚĆ

DRAMAT

MAKSA HALBEGO

spolszczyła

R. C.

MOTTO:

Mojej młodości:

Czarowne rzeknij słowo, co tak do serca lgnie.
I pieśń mi tę zaśpiewaj, co upajała mnie.
Dawno już temu



WARSZAWA.

NAKŁADEM G. CENTNERSZWEREA

1896.

Дозволено Цензурою
Варшава, 11 Декабря 1895 года.

Друк М. Lewińskiego Marszałkowska 141.

O S O B Y:

PROBOSZCZ HOPPE.

ANUSIA, jego siostrzenica.

BOGUMIL, jej młodszy brat przyrodni.

WIKARY, GRZEGORZ SZYGORSKI.

JAN HARTWIG, młody student.

MARYSIA, służąca.

PROBOSZCZ HOPPE, lat 50. Krępej, barczystej budowy i twarzy czerwonej, okrągłej. Cała jego postać owiana jest lekkim tchnieniem powagi kapłańskiej, nieprzybierającej jednak zwykłych cech pastora. Czyni on przedewszystkiem wrażenie człowieka, obdarzonego niepospolitą siłą charakteru, którą jedynie lata przytłumiły, oraz wielkim zasobem głęboko odczutego doświadczenia życiowego. Nosi zwykły strój katolickich proboszczów wiejskich, ale odzież jego jest wygodna, obszerna, zakrawająca nieco na strój świecki. Dość wyraźny meszek na twarzy, również nie odpowiada ściśle przepisom.

ANUSIA, jego ośmnastoletnia siostrzenica, o ciemnych nieco zamglonych oczach i popielatoblonde włosach, opadających krętymi pierścieniami na czoło. Jest to typ słowiański, twarz okrągła, bujne kształty, nieświadoma zmysłowość, postać nacechowana kobiecą miękkością i oddaniem się. Strój jej jest też miękki, wdzięczny, dziewczęcy. Lubi pstre barwy. Na szyi nosi zawieszony na sznureczku złoty krzyżyk.

BOGUMIL, jej brat przyrodni, 17 nastoletni, przedwcześnie wybujały, zdziecinniały kretyn. Żyje życiem wegetacyjnem, jego zwierzęce instynkty są wybitnie zaostrzone. Ruchy ma prostacze i niezdarne, jak gdyby nie wiedział, co począć z członkami. Wyglądem zupełnie przypomina zidjociałych wyrostków chłopskich. W czarnych jego oczach tkwi wyraz zwierzęcej przebiegłości. Należy unikać drażnienia go.

WIKARY GRZEGORZ SZYGORSKI dobiega trzydziestki, wygląda jednak starzej. Średniego wzrostu, budowy wątłej. Życie ascetyczne uduchowniło twarz jego, wyżłabiając na niej przedwczesne bruzdy. Ma ciemne włosy i smagłą skórę. Twarz gładko wygolona, niebieskawy refleks zarysowuje się wyraźnie na bezwłosych policzkach. Postawą i sposobem mówienia uosabia typ polskiego księdza. Mówi nieco szybko, unikając na wzór wszystkich katolickich księży, na-